

Grzegorz, Maksymilian

Rozwój Nidzicy na tle procesów osadniczych w komornictwie w okresie krzyżackim

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 287-298

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maksymilian Grzegorz

ROZWÓJ NIDZICY NA TLE PROCESÓW OSADNICZYCH
W KOMORNICTWIE W OKRESIE KRZYŻACKIM

Nidzica, podobnie jak wiele innych miast mazurskich i warmińskich początkami swymi sięgających połowy XIV wieku, doczekała się stosunkowo dużej liczby opracowań omawiających dzieje samego ośrodka miejskiego, jego zabytków, rozwoju przestrzennego czy działalności osadniczej, choć rzeczywistość wartość badawcza wielu z nich jest znikoma. Część to publikacje odtworzone nie wykraczające poza ustalenia najstarszej literatury regionalnej.

Do najbardziej zaniedbanych dziedzin, niestety, trzeba obecnie zaliczyć podstawowe badania historyczne, jak i archeologiczne. Wynika to głównie z pomijania koniecznych kwerend archiwalnych i poszukiwania źródeł oraz nieuwzględniania ukazujących się sukcesywnie wydawnictw źródłowych, a nawet edycji publikowanych już w XIX wieku, takich jak akta stanów Prus krzyżackich¹, czy też regestów z archiwum Zakonu Krzyżackiego opracowanych przez Ericha Joachima, a wydanych w latach 1948—1973 przez Walthera Hubatscha². Edycja ta przynosi informacje na temat kilkudziesięciu co najmniej listów i dokumentów z tegoż archiwum. Dotyczące Nidzicy są w większości nie wykorzystane. Stąd ich waga dla przyszłych prac badawczych.

Podstawowym kompendium wiedzy o regionie Nidzicy oraz samym mieście i zamku pozostawała przez wiele dziesiętków lat monografia Juliusa Gregoroviusa³. Praca powyższa, choć obecnie w znacznej już mierze przestarzała, umożliwiła opracowanie licznych skrótowych dziejów tego miasta⁴.

Niemieckim historykom sztuki zawdzięczamy też pierwsze wstępne opracowanie zabytków tego miasta, jednakże w dość ogólnym, skrótowym zarysie⁵.

Historiografia polska w ostatnich latach wzbogaciła się o popularnonaukowe opracowanie Lucjana Czubiela⁶, w którym umieszczono sporo ilustracji stanowiących kopie rycin z dawnej literatury niemieckiej, a także zbiorowe

1 *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. M. Toeppen, Bd. 1—5, Leipzig 1878—1886 (dalej: AST).

2 *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*, bearb. von E. Joachim, hrsg. von W. Hubatsch, Bd. 1, T. 1—3, Göttingen 1948—1973; Bd. 2, Göttingen 1948; Register, Göttingen 1965 (dalej: Reg.).

3 J. Gregorovius, *Die Stadt Neidenburg in Ostpreussen*, Marienburg 1883.

4 *Stownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, pod red. F. Sulmierskiego, t. 7, Warszawa 1886, s. 31; H. Frederichs, *Neidenburg, Kr. Neidenburg*, w: *Deutsches Städtebuch*, Bd. 1, Königsberg 1939, s. 87 i przyp. Nidzica, w: *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław i in. 1967, s. 1933.

5 A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 3. Das Oberland, Königsberg 1893, ss. 90—97.

6 L. Czubieli, *Nidzica, Olsztyn 1965*; zob. też *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo Olsztyńskie*, opr. L. Czubieli, seria A, t. 7, z. 10, Warszawa 1971.

opracowanie Lucjana Czubiela i Tadeusza Domagały⁷, dotyczące wszystkich znanych zabytkowych ośrodków Warmii i Mazur. Podsumowaniem niejako dorobku obu historiografii jest najnowsza zbiorowa monografia Nidzicy⁸, która skrupulatnie uwzględniła dotychczasowy dorobek badawczy i zawiera również szczegółowy spis bibliograficzny, dotyczący artykułów i publikacji popularnonaukowych.

Najgruntowniej, jak dotychczas, zostało opracowane osadnictwo wiejskie komturstwa ostródzkiego, które siłą rzeczy z uwagi na przynależność komornictwa nidzickiego do komturstwa ostródzkiego obejmowało także i ten obszar. Postęp w tej dziedzinie w ostatnich latach był szczególnie widoczny w związku z ukazaniem się szeregu publikacji, w tym artykułu Czesława Baszyńskiego⁹, zawierającego cenne zestawienie osad komturstwa ostródzkiego z uwzględnieniem przynależności administracyjnej i własnościowej, wielkości obszaru wsi, daty wystawienia przywileju lokacyjnego oraz podstawy źródłowej. Powyższy spis stanowi krok naprzód w stosunku do stanu sieci osadniczej prezentowanej przez Lothara Webera¹⁰.

Najnowsza praca podsumowująca globalnie całość badań osadniczych dla obszaru komturstwa ostródzkiego wyszła spod pióra jedyne go badającego Japończyka, który zajmuje się historią Zakonu Krzyżackiego, profesora w Otaru, Kinya Abego¹¹. Zaslugą jego jest znaczne uściślenie danych dotyczących sieci osadniczej, głównie na podstawie materiałów rękopiśmiennych z archiwum Zakonu Krzyżackiego.

Interesujące uwagi na temat działalności osadniczej na Mazurach znajdujemy w syntetycznym artykule Władysława Chojnackiego¹².

W wymienionych wyżej pracach znajdzie czytelnik także obszernie wskazówki bibliograficzne, dotyczące dziejów osadnictwa historii politycznej, archeologii i innych dziedzin wiedzy.

Przedstawiany artykuł nie pretenduje do rangi gruntowniejszego opracowania zagadnień osadniczych, społeczno-gospodarczych czy politycznych miasta Nidzicy. Podjęto w nim próbę ponownego spojrzenia na genezę powstania tego ośrodka administracyjnego i miejskiego na tle postępu akcji osadniczej. Ma on też na celu zasygnalizowanie dalszych możliwości badawczych wiążących się z zachowanym materiałem źródłowym. Wykorzystanie niektórych źródeł pozwoliło np. przesunąć o kilkadziesiąt lat datę powstania zamku strażniczego w Nidzicy.

⁷ L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969, 216-221.

⁸ Nidzica. *Z dziejów miasta i okolic*, pod red. A. Wakar, Pojezierze, Olsztyn 1978.

⁹ C. Baszyński, *Osadnictwo komturstwa ostródzkiego do połowy XV wieku. Podstawy geograficzno-historyczne operacji grunwaldzkiej*, *Zapiski Historyczne*, 1960, t. 25, z. 2, ss. 103-118.

¹⁰ L. Weber, *Preussen vor 500 Jahren in culturhistorische statistischer und militairischer Beziehung nebst Special-Geographie*, Danzig 1878, s. 478 i n. Szereg ciekawych uwag na temat działalności osadniczej zawdzięczamy też pracy C. Krollmanna, *Zur Besiedlungs-Geschichte und Nationalitätenmischung in den Komtureien in Christburg, Osterode und Elbing*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 64, Danzig 1923, s. 27 i n.

¹¹ K. Abe, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341-1525*, *Studien zur Geschichte Preussen*, Bd. 16, Köln und Berlin 1972. Kinya Abe przygotował swą pracę będąc uczestnikiem seminarium prof. W. Hubatscha w Bonn. Z powodu zapewne niezamierzonej zmiany języka polskiego pominał on większość opracowań polskich, zob. w tej sprawie M. Grzegorz, *Recenzja pracy K. Abe, Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341-1525*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1973, t. 3, ss. 285-289.

¹² W. Chojnacki, *Osadnictwo polskie na Mazurach w XII-XVII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 2, pod red. G. Labudy i S. Hoszowskiego, Warszawa 1959, ss. 5-33.

* * *

Znaczący, jak na siedzibę komornika krzyżackiego, zamek zbudowany na wznieśnieniu górującym nad okolicą i przylegający do wschodnich umocnień miasta budził zainteresowanie badaczy. Typowe geometryczne kontry zamku, jak i nienaruszona regularność układu przestrzennego miasta i rynku, zbudowanego na planie prostokąta dawały, zdawać by się mogło, całkiem jednoznaczną odpowiedź na temat jego powstania w miejscu nie zabudowanym i nasuwały przypuszczenie, że powstał on zapewne na surowym korzeniu i w zgodzie z obowiązującą w państwie krzyżackim sztuką lokowania ośrodków miejskich i siedzib administracyjnych. Zamek nidzicki, jak i miasto należały jednak w średniowieczu do specyficznych, z punktu widzenia położenia w pobliżu granicy krzyżacko-mazowieckiej, jednostek osadniczych.

Był to niewątpliwie zamek strażniczy, jakich wiele wybudował Zakon na swych rubieżach wschodnich, południowych czy zachodnich. Charakter i przeznaczenie zamku, jak i przyległej osady warunkowały zatem względy obrony państwa krzyżackiego, a w związku z tym geneza jego powstania nie musiała się wiązać początkowo ściśle z rozwojem osadnictwa, a budowy nie należy kojarzyć z organizowaniem koniecznej administracji terenowej. Ta jego właściwość w związku z przyjętą w literaturze chronologią powstania — oceniającą czas budowy zarówno miasta, jak i zamku na lata 1380—1400¹³, w znacznej mierze sugerującą się aktem formalnej lokacji miasta przypadającej na 7 grudnia 1381 roku¹⁴ — musi jednak budzić różnego rodzaju wątpliwości i zastrzeżenia. Główne z nich dotyczą rzekomo pierwszej wzmianki o zamku zawartej w zachowanym materiale historiograficznym, pochodzącym z 1376 roku¹⁵, którą za Boetticherem¹⁶ dość bezkrytycznie przyjęła cała literatura niemiecka, jak i polska, podczas gdy istnieje wiele wiarygodnych informacji o znacznie starszej metryce wymieniających Nidzicę bezpośrednio z nazwy. Jedna wszakże z nich pochodząca z 27 września 1359 roku¹⁷ zasługuje na szczególną uwagę ze względu na charakter przekazu. Pochodzi ona bowiem z wystawionego przez wielkiego mistrza dokumentu lokacyjnego na prawie chełmińskim dla dóbr Zbyluty („Sbilutten, Bilau). Dokument ten wystawiono właśnie w Nidzicy w czasie bytności tam wielkiego mistrza i grupy dostojników zakonnych, którzy lustrując teren 30 września 1359 roku zaznaczyli także swą obecność w Działdowie i Dąbrównie¹⁸. Był to chyba rok o największym nasileniu akcji osadniczej na obszarze byłego komornictwa nidzickiego, gdyż w krótkim okresie w tymże 1359 roku, lokowano łącznie 7 osad¹⁹.

Użyta w oryginale przywileju z 27 września 1359 roku nazwa Nidzicy została podana w lekcji „uf Neidenburg”, całkiem jednoznacznie określającej

13 L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969, ss. 216—221; J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1967, s. 143. Autorzy ci datują budowę zamku na lata 1381—1404.

14 J. Gregorovius, op. cit., ss. 237—238, anlg. 6; *Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. von J. Voigt, Bd. 3, Königsberg 1848, nr 150.

15 *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 2, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 580 (dalej: SRP).

16 A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler*, s. 90.

17 *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. 5, hrsg. K. Conrad, Marburg 1969—1976, nr 769 (dalej: PrU); Reg. 1, nr 289.

18 PrU, 5, nr 772 i 773.

19 K. Abe, op. cit., s. 180 i n.

charakter tego miejsca jako obwarowanego ośrodka osadniczego, być może administracyjnego, a w każdym razie strażniczego.

Wydaje się, że właśnie ten pobyt wielkiego mistrza na obszarze komornictwa ostródzkiego miał charakter rekonesansu i niewykluczone, że wówczas to podjęto decyzje, które w perspektywie miały nie tylko pod względem formalno-prawnym zaważyć na przyszłych losach tego regionu.

Tym bardziej nieodparcie nasuwa się pytanie na temat charakteru istniejącej już wówczas warowni, czasu jej powstania oraz roli jaką spełniała. Jednoznacznej odpowiedzi oczywiście oczekiwać nie sposób. Tym niemniej, sądząc z relacji pochodzenia kronikarskiego o napadach Litwinów na okolice Działdowa i Nidzicy²⁰, można się domyślać istnienia w tych regionach zaczątków organizacji administracji urzędników zakonnych²¹.

Wspomnianych lokacji wsi w byłym komornictwie nidzickim, w ciągu 1359 roku, nie można jednak uznać w sensie chronologicznym za początek planowej akcji osadniczej Krzyżaków w tym regionie. Wiadomo bowiem, że już wcześniej na obszarze tej jednostki administracyjnej lokowano liczne osady na prawie chełmińskim i pruskim.

Poczynając od nadania 24 czerwca 1328 roku kontraktu lokacyjnego dla wsi Wielka Sławka (Gr. Schläffken)²², położonej w południowo-zachodniej strefie komornictwa nidzickiego, Zakon w 1347 roku lokował Safronkę (Safronka)²³, w 1348 roku Szkotowo (Skottau)²⁴, w 1349 Jaybutten²⁵ i Bartki (Bartoschken)²⁶, a następnie w 1351 roku Rączki (Rontzken)²⁷ oraz w 1355 Dobrzyń (Dobrzienen, Gutfeld)²⁸, w 1356 Szymany (Schiemanen, Schiminau)²⁹ i wiele dalszych osad, w tym w ogromnej większości dóbr zobowiązanych do służby na rzecz Zakonu.

Tak więc rozpoczęta w 1328 roku w komornictwie nidzickim planowa akcja osadnicza była z pełnym powodzeniem kontynuowana. Zmienia to znacznie zapatrywania na jej przebieg, przesuując początkową datę jej rozpoczęcia na okres od 1328 roku, a nie jak przyjmowali niektórzy autorzy na lata 1350—1380³⁰.

Sięgając poza terytorium bezpośrednio włączone do komornictwa nidzickiego, obejmującego południowe rubieże komturstwa ostródzkiego, do sąsiednich jednostek administracyjnych można z łatwością zauważyć, że pierwsza oficjalna lokacja nastąpiła tam już w 15 sierpnia 1321 roku³¹. Mistrz krajowy pruski Fryderyk von Wildenburg nadał wówczas rycerzom mającym swe dobra w ziemi chełmińskiej Piotrowi z Leszcza (Heselecht) oraz braciom Heymanowi i Konradowi z Wądzyna (Wonsyn), a także ich przyjaciółom tysiąc czterysta łanów w ziemi sasińskiej, a ściśle w komornictwie dąbrówińskim,

20 SRP, 3, s. 94.

21 Tradycja związana z pleczęcią miasta wiąże czas powstania tego ośrodka z 1355 r., co jednak J. Gregorovius, op. cit., s. 21, odrzuca.

22 PrU, 2, nr 622.

23 PrU, 4, nr 280, s. 160.

24 Ibidem, nr 356, s. 323.

25 Ibidem, nr 454, s. 412.

26 Ibidem, nr 454, s. 412.

27 Ibidem, nr 692, s. 622.

28 Ibidem, Bd. 5, nr 330, s. 185.

29 Ibidem, nr 490, s. 275; C. Baszyński, op. cit., s. 113, podaje też lokację Ważyn (Wslenen) pod 1359 r.

30 W. Chojnański, op. cit., s. 8.

31 PrU, 2, nr 363.

na styku granicznym z komornictwem nidzickim. Lokację tę, co łatwo zauważyć, znamionował rozmach. Zakonowi budzącemu się z letargu po wstrząsie wywołanym konfliktem wewnętrznym, w wyniku którego wielki mistrz Karol z Trewiru był zmuszony pod koniec 1317 roku opuścić Prusy, chodziło zapewne o sukces, jak byśmy dziś powiedzieli, spektakularny. W istocie rzeczy ten właśnie akt formalno-prawny zapoczątkował podjęcie planowej akcji osadniczej na tym obszarze ziemi sasińskiej³². Miał on też z całą pewnością znaczenie specjalne, co uwidocznili się w wyjątkowo obszernej i bardzo reprezentatywnej liście świadków, przypominającej jedynie traktaty międzypaństwowe, jaką rzadko spotyka się w dokumentach wystawianych przez Zakon przy okazji lokacji wsi czy miast.

Nadanie tak ogromnego obszaru, traktowanego jako kompleks dóbr, mogło nastąpić w okolicach puszczańskich, albo na pustkowiach, z czym w tym regionie wówczas miano do czynienia³³. Nadanie to, biorąc pod uwagę niechęć Zakonu do wielkiej władności rycerskiej, świadczy też o tym, że Krzyżacy w miarę napływu ludności zmierzali do jak najszybszego zasiedlenia południowej części Mazur.

Wstępem jednak do tych wszystkich poczynań osadniczych było unormowanie się sytuacji na obszarze należącym do dawnej ziemi sasińskiej — w Galindii i Jaćwieży. W literaturze przedmiotu pisze na ogół zgodnie, że obszar powstałego w latach 1340—1341 komturstwa ostródzkiego był zbliżony do terytorium zasiedlonego niegdyś przez Sasów. K. Abe stwierdza zaś wręcz, że w pełni mu odpowiadał³⁴. Z takim stanowiskiem trudno się jednak zgodzić z uwagi na dotychczasowy stan badań w tej sprawie, choć uznać należy, że obszar komturstwa ostródzkiego w przybliżeniu nawiązywał do dawnej ziemi sasińskiej. Zachowały się bowiem dość wyraziste ślady zainteresowania Zakonu ziemią sasińską, pochodzące już z lat pięćdziesiątych XIII wieku. O ziemię tę toczył się wieloletni spór między Krzyżakami, a książętami kujawskimi, który znalazł odbicie w czasie zjazdu włocławskiego, gdy 4 sierpnia 1257 roku na mocy układu Kazimierza i Siemowita z Zakonem, książęta ci zrzekli się między innymi ziemi sasińskiej, uznając prawa Zakonu³⁵. Układ z 1257 roku w sensie publiczno-prawnym można uznać za ostateczne rozwiązanie tej sprawy, choć w następnych latach do niej jeszcze wracano.

Niepoślednie znaczenie dla rozwoju osadnictwa na obszarze tej ziemi mogły też mieć wydarzenia związane z zanikaniem walk powstańczych Prusów. Zakon odbudowując pośpiesznie w 1247 roku warownię w Dzierzgoniu i organizując komturstwo³⁶, w skład którego weszła między innymi ziemia sasińska, a zatem i ziemie później powstałego na południowym jej skrawku komornictwa nidzickiego, nie podjął przez dłuższy czas żadnej żywszej działalności osadniczej na przyszłym jego obszarze. Wydaje się, że głównym powodem tego stanu był brak osadników, obok oczywiście realizacji przez Zakon długo-

32 C. Baszyński, op. cit., s. 107.

33 K. Górski, *Fragmenty dziejów Prus w XV w.*, Rocznik Gdański, 1937, t. 9—10, s. 22; Zob. też G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, s. 282, który pisze o upadku, a później o całkowitym wyginięciu Galindów, do których można zaliczyć między innymi Sasów.

34 K. Abe, op. cit., s. 16.

35 *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. 1, hrsg. C. P. Woelky, Danzig 1897, nr 50; B. Włodarski, *Rywalizacja o ziemię pruskie w połowie XIII wieku*, Toruń 1958, s. 51.

36 G. A. Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Marienwerder*, Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg. Bezirk Marienwerder, 1883, H. 9, s. 93 n.

fałowych celów, jak dążenie do opanowania Pomorza Gdańskiego, czy walka o umocnienie się na zdobytych ziemiach wschodnich i północnych.

Decydującym i przełomowym wydaje się w tym wypadku układ pokojowy zawarty w dniu 14 kwietnia 1321 roku³⁷ między Zakonem Krzyżackim a księciem mazowieckim Wacławem i biskupem plockim Florianem. Wówczas to zezwolono, za (pewną) opłatą, na wstęp do puszczańskich obszarów nadgranicznych ziemi sasińskiej polskim drwalom, myśliwym, rybakom czy smolarzom z sąsiedniego Mazowsza³⁸. Bezpośrednio po tym układzie nastąpiło też wspomniane wyżej nadanie kompleksu dóbr z 15 sierpnia 1321 roku rycerzom ziemi chełmińskiej.

Przedstawione wyżej zestawienie osad lokowanych w komornictwie pozwala zorientować się w kolejności objęcia kolonizacją, najpierw południowo-zachodnich części ziemi sasińskiej najmniej narażonych na powtarzające się najazdy Litwinów.

Akcja kolonizacyjna na tej ziemi miała swój specyficzny przebieg, gdyż względy wojskowe spowodowały, że Zakon zaczął w tym regionie tworzyć przede wszystkim wsie zobowiązane do służby wojskowej, a powtórę czynił to w ten sposób, że oddawał w ręce przyszłych zasadźców olbrzymie kompleksy dóbr, z których z czasem wykrawano poszczególne wsie. Znane są nadania na tym terenie osadnikom aż szesnastu takich kompleksów dóbr³⁹. Wśród zasadźców otrzymujących nadania znaczną większość stanowili Polacy i Prusowie.

Dopiero w 1350 roku przystąpił Zakon do lokacji własnych wsi czynszowych na tym terytorium. Na tle rozbudowanej sieci dóbr rycerskich stanowiły one wyraźną mniejszość. Proces ten zdecydowanie różnił się od równoległe prowadzonej, od 1320 roku akcji osadniczej w strefie południowo-zachodniego Pomorza Gdańskiego, to jest na terenie komturstwa człuchowskiego czy też, najwcześniej organizowanego, komturstwa gniewskiego, gdzie dominowały wsie czynszowe.

Rezultat planowej działalności osadniczej Zakonu na obszarach objętych byłym komornictwem nidzickim był imponujący. W początkach XV wieku znajdowały się tam łącznie 62 osady, w tym 8 wsi czynszowych na prawie chełmińskim, należących do Zakonu, czyli stanowiących własność państwa krzyżackiego w Prusach, 5 wsi czynszowych na prawie pruskim, 13 dóbr rycerskich na prawie chełmińskim, 35 dóbr na prawie pruskim oraz jedno miasto na prawie chełmińskim — Nidzica i jeden zamek strażniczy w Wielbarku (Willenberg) jako siedziba prokuratora krzyżackiego, jednakże prawie z całą pewnością bez okręgu administracyjnego⁴⁰.

Żadna z podporządkowanych komturstwu ostródzkiemu jednostek administracyjnych nie posiadała tak rozbudowanej sieci osadniczej i wielkością obszaru nie dorównywała temuż komornictwu nidzickiemu. Dla porównania należy dodać, że komornictwo działdowskie liczyło 42 osady, olsztynskie 44 osady, iławskie 21 osad, ostródzkie 44 i dąbrówieńskie 47 osad.

Powstaje zatem pytanie, kiedy i w jakich okolicznościach wyłoniły się

37 PrU, 2, nr 335.

38 W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusach niegdyś Krzyżackich*, Lwów 1882, s. 223 n.; W. Chojnacki, op. cit., s. 6 n.

39 K. Abe, op. cit., s. 33 n.

40 Ibidem, s. 172 n. K. Abe niesłusznie pomija ten ośrodek prokuratorstwa bez okręgu administracyjnego.

okręgi administracyjne? Pierwotne terytoria, które weszły w skład komturstwa ostródzkiego, znajdowały się do 1340 roku pod administracją komturów dzierzgońskich. Źródła bezpośrednio nie przekazały wszakże pełniejszych danych o mniejszych okręgach tegoż komturstwa, ani o ich urzędnikach, ponieważ — jak sądzę — w gronie świadków dokumentów wystawianych przez wielkiego mistrza, czy innych dostojników Zakonu wymieniano ich jedynie w sporadycznych wypadkach. Tu tkwi — moim zdaniem — główna przyczyna naszej niewiedzy o pomniejszych okręgach administracyjnych. Dla przykładu można wspomnieć, że o urzędnikach krzyżackich zawiadujących znacznym przeciwie okrugiem nowskim, wchodzącym w skład wójtostwa tczewskiego zachowała się jedyna wzmianka i to z połowy XV wieku, w dodatku tak skrętnie ukryta w aktach stanu Prus krzyżackich, że pozostała do dziś nieznana autorom zajmującym się administracją krzyżacką. Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej i to zarówno z Prus właściwych, jak i z Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej.

Dokumenty krzyżackie spowodowały też zmniejszenie napływu informacji o rycerstwie — z ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego czy Prus właściwych — które w czasach Zakonu znikło w dużej mierze z list świadków. Dopiero rozwój życia stanowego i zalegalizowanie prawa oporu stanów w sprawach międzypaństwowych spowodowało pojawienie się gwarantów spośród stanu rycerskiego, duchowieństwa i miast w traktatach międzypaństwowych poczynając od 1422 roku.

Jeśli chodzi o region Ostródy, w przekazach krzyżackich zachowały się jedynie znikome ślady z 11 czerwca 1316 roku⁴¹, wzmiankujące o prowizorze zamku w Dąbrównie i z 6 stycznia 1332 roku o prokuratorze w Ostródzie⁴² oraz nieliczne informacje o kilku innych pomniejszych jednostkach administracyjnych, które weszły do nowo powstałego w latach 1340—1341 komturstwa ostródzkiego.

Milczenie zatem bezpośrednich przekazów nie musi przesądzać istnienia jakiegos ośrodka administracyjnego czy przygranicznej strażnicy. Wiele przemawia bowiem za tym, że Nidzica przed 1359 rokiem była nie tylko ośrodkiem obronnym czy strażnicą strzegącą, na wzór na przykład Wielbarka (Wielenberg), granic przed ewentualnymi najazdami z Litwy i Mazowsza⁴³, ale pełniła funkcję centrum administracyjnego okręgu. Za takim przypuszczeniem przemawiałoby, że w początkach XV wieku, gdy pojawiły się pierwsze dokładniejsze informacje o zasięgu terytorialnym komornictw komturstwa ostródzkiego, komornictwo nidzickie było największe z nich. Wątpliwe, by Zakon odszedł w tym przypadku od utartych praktyką sposobów działania i tu w rejonie Nidzicy w trybie wyjątkowym ustanowił w sposób sztuczny, przez wydzielenie na przykład z okręgu dąbrównińskiego (lepiej udokumentowanego historycznie), jednostkę większą od macierzystej. Spotkałoby się to z protestem choćby urzędnika krzyżackiego, którego pieczy powierzono okręg dzielony, ponieważ godziłoby to w jego interesy gospodarcze.

41 PrU, 2, nr 152, s. 105.

42 Ibidem, nr 782, s. 521; nr 858, s. 578; nr 859, s. 580.

43 K. Abe, op. cit., s. 71, niesłusznie mówi o jednorazowym pojawieniu się w źródłach Wielbarka. W tej sprawie zob. C. Krollmann, op. cit., s. 29. Wielbark otrzymał prawa miejskie w 1724 r. Obszerniejsze dane o prokuratorach krzyżackich w Wielbarku przytacza G. A. Müllverstedt, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, *Oberländische Geschichtsblätter*, 1900, H. 2, s. 58 i n.

Kiedy zatem na obszarze ziemi sasińskiej powstały warunki dogodne do utworzenia krzyżackich umocnień strażniczych, przekształconych zapewne następnie w pomniejszych centra administracyjne? Mogło to nastąpić po 1257 roku, to jest po formalnym zrzeczeniu się praw do tej ziemi przez Kazimierza i Siemowita I, jeśli nawet początek planowej akcji zasiedlania przypadł dla późniejszego okręgu dąbrównińskiego na rok 1321, a nidzickiego dopiero na 1328 rok, to nie wyklucza to możliwości wcześniejszego usytuowania ośrodków broniących granic. Strażnice te zapewne z czasem przejmowały funkcje administracyjne na tradycyjnych terytoriach, albo też Zakon sam stopniowo określał zasięg granic.

Starsza literatura przedmiotu w ślad za Johannem Voigtem⁴⁴ podaje datę budowy zamku na 1266 rok. Julius Gregorovius zaś przyjmuje, że mogło to nastąpić w latach 1266—1268⁴⁵. Powodem tych ustaleń i spekulacji wokół daty założenia pierwszego zamku w Nidzicy była dość ogólna wzmianka w kronice Piotra Dusburga o budowie zamków i miast w Prusach, w tym także w Galindii⁴⁶. Wydawca tej kroniki Max Töppen⁴⁷ w zamieszczonym przypisie wprawdzie odrzuca możliwość identyfikacji tej wiadomości z Nidzicą z uwagi na to, iż miejscowość ta leżała w ziemi sasińskiej. Tym niemniej wszystko wskazuje na to, iż zamek ten mógł rzeczywiście powstać w XIII wieku i niewykluczone, że właśnie w latach 1266—1268, jak to przyjmuje Gregorovius. Na korzyść takiego ustalenia przemawia między innymi i to, że ziemia sasińska, oczywiście obok innych, wchodziła niegdyś w skład Galindii. Taki pogląd reprezentuje ostatnio także choćby Gerard Labuda, pisząc o całkowitym spustoszeniu tej ziemi, jej losach do XIII wieku włącznie⁴⁸. Pogląd ten umacnia stanowisko części dawnej historiografii niemieckiej. Gwoli obiektywizmu należy jednak dodać, że nowsza literatura w ogóle pomija wszelkie dane dotyczące wcześniejszego założenia Nidzicy przed 1376 rokiem, nie podejmując polemiki.

Znacznie trudniejsze wydaje się uchwycenie momentów przeobrażeń tej nadgranicznej placówki, korzystającej zapewne ze specjalnego podatku na swe utrzymanie, zwanego „Wartegeld”⁴⁹. A że przeobrażenia takie następowały, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Niestety, obecny stan naszej wiedzy w tym względzie jest dalece niewystarczający. Można jedynie wysunąć przypuszczenie, że okręg nidzicki znajdował się przed 1359 rokiem pod zarządem administracyjnym prokuratorów lub też wójtów krzyżackich, gdyż w zaraniu Zakonu Krzyżackiego w Prusach te właśnie pomniejszych siedziby urzędników krzyżackich, obok oczywiście komturstw, pojawiły się stosunkowo najwcześniej i znaczna ich część nie miała bynajmniej charakteru jednostek terytorialnych. Może w tym tkwiła właśnie różnica między na przykład wójtostwami samodzielnymi a niesamodzielnymi, czy też prokuratorstwami stanowiącymi ośrodek zarządu terytorialnego lub będącymi też strażnicami ochraniającymi terytoria przygraniczne, nieznacznie tylko uposażonymi, np. w folwark i kilka

44 J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. 2, Königsberg 1827, s. 406; J. Gregorovius, op. cit., s. 5; G. A. Müllverstedt, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, s. 56.

45 J. Gregorovius, op. cit., s. 5.

46 SRP, Bd. 1, s. 65: „... et in terra Galindie civitatem quamdam successivis temporibus construxerunt...”

47 Ibidem, s. 65, przyp. 4.

48 G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, s. 281 i n.

49 K. Górski, *Ustrój państwa i Zakonu krzyżackiego*, Gdynia 1938, s. 43.

wsi stanowiących własność państwa (w tym zagrodniczych i z rzadnością służebną zobowiązaną do odpłatnej pracy na rzecz Zakonu Krzyżackiego). Powyższe rozważania pozostałyby li tylko domysłami, gdyby nie typowa, właściwa Zakonowi organizacja sieci osadniczej wokół istniejącego ośrodka administracyjnego.

Kiedy istniejące centrum strażnicze i obronne przekształciło się w komornictwo również pozostaje tajemnicą. Wprawdzie literatura, zwłaszcza niemiecka, poświęcona zagadnieniom organizowania się administracji państwa krzyżackim nie podjęła problemu powstania i ugruntowania się komornictwa na obszarze Prus właściwych, ale nawet na podstawie pobieżnych i wyrywkowych sondaży źródłowych można ustalić, że pierwsze z nich pojawiły się w latach 1320—1321⁵⁰ w okręgu bałgijskim. Niestety, liczne przecież, przywileje lokacyjne wystawiane przez wielkich mistrzów dla wsi w okręgu nidzickim nie zawierają konkretnych wzmianek o przebiegu granic tej jednostki administracyjnej i nic też nie wnoszą istotnego, co mogłoby rzucić bliższe światło na ten problem. Pozostaje zatem przyjąć, że z w pełni ukształtowanym komornictwem nidzickim spotykamy się dopiero w początkach XV wieku wraz z pojawieniem się danych o zarządzających komornikach Zakonu⁵¹.

W ostatecznym rachunku jednak, dopiero nasilenie planowej akcji osadniczej, a w związku z tym szybkie przeobrażenia w krajobrazie osadniczym, wpłynęły na podjęcie decyzji o lokalizacji miasta w pobliżu dawnego ośrodka administracyjnego i równocześnie zdecydowały o budowie nowego zamku w miejsce dawnej, zapewne skromnej strażnicy, a zarazem siedziby urzędników krzyżackich, której lokalizacja w terenie budzi obecnie znaczne rozbieżności w ocenie. A. Boetticher⁵² na podstawie wzmianki z 1488 roku mówiącej o występowaniu nowego przedzamcza zauważa, że dawny zamek został przekształcony w pierwsze z podzamczy, które ostatecznie spłonęło w 1784 roku. L. Czubieli i T. Domagała⁵³ piszą natomiast o zameczku dawniejszego dziedzicznego wójtostwa, nie podejmując polemiki w tej sprawie, ani bliżej nie wyjaśniając do kogo miało ono należeć. Rozstrzygnięcie mogą przynieść badania archeologiczne i architektoniczne.

Lokacja miasta Nidzicy 7 grudnia 1381 roku, na tle procesu urbanizowania Prus właściwych, przypada na okres schyłkowy tej działalności. Okoliczne miasta puszcząńskiej ziemi sasińskiej były lokowane: Dąbrówno w 1326 roku, Ostróda w latach 1327—1330, Działdowo w 1344 roku i Olsztynek w roku 1359.

Akcja lokacji miast w państwie krzyżackim postępowała z zachodu ku północy wzdłuż linii Wisły i w pierwszej kolejności objęła ziemię chełmińską. Na jej terenie powstało do początków XV wieku piętnaście ośrodków miejskich, w tym cztery biskupie, choć większość z nich, bo dziesięć osad miejskich, otrzymało swe przywileje przed końcem XIII wieku lub na początku wieku XIV⁵⁴.

50 PrU, 2, nr 281, 358.

51 J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843, s. 85—96; G. A. Müllverstedt, *Die Beamten und Konventsmitglieder in dem Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, s. 57 i n.; P. G. Thielen, *Die Verwaltung der Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln 1965, s. 139.

52 A. Boetticher, op. cit., s. 92.

53 L. Czubieli, T. Domagała, op. cit., s. 27.

54 *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, opr. K. Foreb-ska przy współpr. M. Grzegorza, pod red. M. Biskup, Wrocław i in. 1971, s. 12 i n.

Ośrodki miejskie Pomorza Gdańskiego włączone do państwa krzyżackiego w latach 1308—1309, przeszły częściowo proces lokacji, relokacji, a nawet translokacji, które w zasadzie, poza Świeciem i Lęborkiem, następowały po zawarciu traktatu kaliskiego w 1343 roku. Do początków XV wieku dwadzieścia jeden ośrodków utrzymało swe przywileje. Do szczególnie pokrzywdzonych należały Gdańsk, Tczew i Nowe, których rozwój został przez Zakon celowo zahamowany, a miasta w części lub w całości zniszczone. Ludność zaś miejską zmuszono do opuszczenia swoich siedzib.

Imponujący przebieg miała planowa akcja lokacji miast w Prusach właściwych, której rezultatem było rzeczywiste formalno-prawne lokowanie pięćdziesięciu ośmiu miast do połowy XV wieku.

Dalsze procesy urbanizacyjne nastąpiły dopiero po odbudowie życia gospodarczego, po stu latach od momentu zakończenia wojny trzynastoletniej, to jest od 1466 roku. Wówczas lokowano Olecko (1560 r.), Goidap (1570 r.) i inne ośrodki miejskie.

Na tle osadniczo-urbanizacyjnych procesów zachodzących w państwie krzyżackim lokacja miasta Nidzicy przebiegała równolegle z nadaniem kontraktów lokacyjnych takim miastom, jak Biały Bór w 1382 roku, Młode Miasto Gdańsk w 1380 roku czy nawet Stare Miasto Gdańsk w latach 1374—1377 na Pomorzu Gdańskim, lub też Pasyw w 1386 roku w zachodniej strefie Mazur, a w 1385 roku Bisztynek w południowej Warmii⁵⁵.

Wielki mistrz Winrych von Kniprode nadający przywilej lokacyjny miastu Nidzicy (unsir Stadt Nydinburg) adresuje go sołtysowi Hanusowi Gransowi, który ma obowiązek miasto obsadzić⁵⁶. Miasto i jego mieszkańcy otrzymują czterdzieści łąnów w granicach znanych Zakonowi na prawie chełmińskim na wieczne i wolne posiadanie, z których sołtys otrzymuje cztery łąny wolne w ogrodach i polach z tytułu pełnionej funkcji na wieczne, wolne i dziedziczne posiadanie wraz ze swymi dziedzicami. Ponadto miasto otrzymuje wieś, tak zwaną Wieś Miejską (Stadt Dorf) z sześćdziesięcioma łąnami na prawie chełmińskim, w której Hanus Grans ma także pełnić funkcję sołtysa, otrzymując z tego tytułu kolejne sześć łąnów wolnych, a pleban cztery łąny wolne. Z pozostałych pięćdziesięciu łąnów mieszkańcy mieli płacić po trzy wiardunki z każdego łąnu, a także po sześć fenigów corocznego czynszu z każdego dworzyszca (parceli) w mieście na święta Bożego Narodzenia.

Sołtys otrzymuje także jedną trzecią części dochodu z kar, a Zakonowi przypadają dwie trzecie z nich, wyłączwszy sądownictwo na drogach, które Zakon zachowuje dla siebie, podobnie jak sądownictwo nad Prusami.

Także z czynszów wewnątrz miasta, które są, albo mogą być („Ouch was czinsses bynnen der Stat ist adir werdin mag") z łaźni miejskiej otrzymują po jednej trzeciej Zakon, miasto i sołtys, i w takim wymiarze w razie konieczności mają dać swój wkład do budowy czy naprawy. W takim też wymiarze, to jest po jednej trzeciej miano dzielić czynsze pozostałe. Poza tym miało miasto dawać Zakonowi ze wspomnianych czterdziestu łąnów wolnych i sześćdziesięciu łąnów stanowiących łącznie osiemnaście pługów po korcu pszenicy, korcu żyta, wyłączwszy cztery łąny plebańskie.

Do sąsiedniego Dąbrówna miano odwoływać się od wyroków miejscowego

55 M. Biskup, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, s. 849. W sprawie miast Pomorza Gdańskiego autor ten wprowadził poprawkę — zob. tenże, *Rozwój sieci miast pruskich do drugiej połowy XVII w.*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1980, nr 3, s. 404 n.

56 J. Gregorovius, op. cit., s. 237.

sołtysa. Młyny i stawy młyńskie Zakon zachował dla siebie, choć zezwolił mieszkańcom na pojenie bydła. Sołtysa zwolniono z szarwarków. Natomiast mieszkańcy wsi zostali do nich zobowiązani w takim wymiarze, że z każdych dwóch łańów odpracowywano tak, jak z połowy parceli miejskiej. Mieszczanie i mieszkańcy wsi otrzymali też prawo łowienia ryb w Nidzie i w stawie młyńskim na potrzeby własnego stołu.

Miasto zostało zwolnione na okres dwunastu lat z obowiązku płacenia czynszów, wieś zaś na cztery lata. Z przedstawionych tu warunków lokacji wynika, że był to typowy akt nadawczy prawa chełmińskiego, z jakim miano do czynienia w dziesiątkach innych przypadków.

Powstaje, jak w każdym wypadku analizy przywilejów lokacyjnych, pytanie, czy przywilej taki był programem rozwoju osady, czy też rezultatem wieńczącym dzieło.

Mimo wprowadzonych lat wolnizny, nie można nie dostrzec — co wynika choćby ze sformułowań mówiących o konieczności płacenia czynszów, które są (to znaczy już się płaci, jak np. czynsz z łaźni) i tych, które będą płacone w przyszłości — że moment wydania przywileju był faktycznie formalno-prawnym zalegalizowaniem miejskiego ośrodka będącego w trakcie rozwoju. To oczywiście wyjaśnia dlaczego Nidzica rozwinęła się w stosunkowo krótkim czasie, bo około dwudziestu lat. Potwierdzeniem tego jest też wystawiony już w 1382 roku przywilej dla szewców, nadający im 16 ław szewskich z wolnizną czteroletnią na prawie chełmińskim⁵⁷, jak również bardzo wcześnie pojawiająca się wiadomość o szkole w Nidzicy⁵⁸.

Sumując należy zauważyć, że rozwój ośrodka osadniczego i administracyjnego, jakim była Nidzica przebiegał etapami wplatając się w sposób naturalny w dzieje tej ziemi. Decydujący wpływ na jego powstanie miały warunki polityczno-terytorialne, a więc położenie w puszczańskiej wyludnionej ziemi sasińskiej w pobliżu granic krzyżacko-mazowieckich narażonych na najazdy zarówno z Litwy, jak i z Mazowsza. Wzgłędy powyższe wpłynęły na charakter zbudowanego zamku strażniczego i obronnego, który wybudowano tam zapewne w XIII wieku, być może około lat 1266—1268.

Zapoczątkowanie akcji osadniczej w latach dwudziestych XIV wieku, w pierw w sąsiednim okręgu dąbrównieńskim oraz w latach trzydziestych XIV wieku w przyszłym komornictwie nidzickim, wpłynęło na przeobrażenia w tym rejonie, w wyniku których zbudowano nowy zamek i 7 grudnia 1381 roku lokowano miasto Nidzicę w pobliżu miejsca istniejącej już osady, zapewniając dogodne warunki do szybkiego rozwoju gospodarczo-społecznego, urbanistycznego i przestrzennego. Pierwsza zachowana w dokumentach wzmianka o zamku pochodzi z 1359 roku. Przynosi ona równocześnie informacje o intensyfikacji działalności osadniczej w tym rejonie. Znaczne uposażenie miasta oraz dogodne warunki środowiskowe, jak i osadnicze sprzyjały pomyślnemu rozwojowi Nidzicy.

57 Reg. 1, nr 420.

58 Staatliches Archivlager Göttingen, Ordensbrief Archiv, XXI, 120; Reg. 1, nr 1315.

DIE ENTWICKLUNG DES KAMMERAMTES NIDZICA (NEIDENBURG)
IM HINBLICK AUF DIE BESIEDLUNGSPROZESSE ZUR ZEIT DES RITTERORDENS
Zusammenfassung

Die Entwicklung der Siedlungs- und Verwaltungsstätte, welche Nidzica darstellte, ging in Etappen vor sich und verband sich auf natürliche Weise mit der Geschichte dieses Gebietes. Einen entscheidenden Einfluss auf ihr Entstehen hatten, die politisch-territorialen Bedingungen, also die Lage im entvölkerten Urwaldgebiet in der Nähe der Grenze zwischen den Kreuzrittern und Masowien, was eine ständige Bedrohung durch Überfälle sowohl aus Litauen wie auch Masowien darstellte. Dies hatte einen Einfluss auf den Charakter des dort errichteten Wacht- und Verteidigungsschlusses, erbaut gewiss im XIII. Jahrhundert, wahrscheinlich um die Jahre 1266—1268.

Der Anfang der Besiedlungsaktion in den zwanziger Jahren des XIV. Jahrhunderts — zuerst im benachbarten Gebiet Dąbrówno — sowie in den dreissiger Jahren des XIV. Jahrhunderts — im späteren Kammeramt Nidzica — hatte in diesem Gebiet Veränderungen zur Folge. Daraus ergab sich die Errichtung eines neuen Schlosses und am 7. Dezember 1381 wurde die Stadt Nidzica in der Nähe der schon bestehenden Ansiedlung angelegt. Sie hatte günstige Möglichkeiten für eine schnelle wirtschaftlich-gesellschaftliche, städtebäuliche und räumliche Entwicklung. Die erste in Dokumenten erhaltene Erwähnung über das Schloss stammte aus dem Jahre 1359. Zugleich enthält sie Mitteilungen über die Verstärkung der Besiedlungstätigkeit in diesem Gebiet. Eine gute Versorgung der Stadt sowie die guten Umweltbedingungen begünstigten die Entwicklung von Nidzica.